

Z teatru

*Klub kawalerów*  
 T. Zm. Karłowicki, J. H. Jerzy Koenig

1958/69

# ...zeby Bałucki był śmieszny

"Klub kawalerów" Michała Bałuckiego. Reżyseria — Tadeusz Aleksandrowicz. Scenografia — Xymena Zaniewska. Opracowanie muzyczne — Janusz Jędrzejczak. Choreografia — Barbara Fijewska. Teksty piosenek — Joanna Kulmowa. Teatr Ziemi Mazowieckiej.

TEATR Ziemi Mazowieckiej — jedna z najbardziej godnych szacunku placówek upowszechniających teatr w trudnych warunkach terenowych — jest teatrem objazdowym. W zasadzie nie gra w Warszawie. Przedstawienia daje w terenie — i z myślą o terenie przygotowuje swoje premiery. Ma w tej dziedzinie wielkie i bezsporne zasługi. Zdaje się, że ostatnia premiera — nie wiem, czy w zgodzie z intencjami realizatorów, czy mimo woli — ma inny nieco charakter...

Nie wiem, jak zwykle się rozśmieszać — bądź wruszać — publiczność pozastoleczna, i czy w ogóle należy dzielić widzów na grupy mniej lub bardziej wybredne, na widzów wielkomiejskich i małomiasteczkowych, na stołecznych i wiejskich. TZM, zdaje się, dotąd tego nie robił. I wolalbym,

żebyśmy mogli o tym podzielać wspomnieć — choć nie mam pewności, czy westchnienie to nie jest jedynie nabożnym życzeniem. Mam wszakże nadzieję, że niewyszukany komizm ostatniej premiery, „Klubu kawalerów” Bałuckiego, o nikim źle ni świadczy: ani o widzach, dla których przedstawienie to jest przygotowane, ani o realizatorach, którzy w sposób bardzo stanowczy chcieli, żeby Bałucki był śmieszny. Krótko: że ostatnia premiera jest wyjątkiem (a nie będzie reguła) w tym, jak rozumiane są cele i wzory teatru objazdowego.

Zrobiono dużo, żeby Bałucki był śmieszny. Opowieść o pułapkach, jakie zostały przygotowane przez kobiety dla mężczyzn, którzy nie chcą się żenić, wydała się mało powabna, zaś akcenty komediowe niezbyt śmieszne — w związku z czym komedia została „dośmieszona” farsą (farsa w poprawnym jedynie wykonaniu przeradza się zwykle w karikatwę teatru), zaś tekst Bałuckiego doprawiono piosenkami Joanny Kulmowej (skądinąd ładnymi). W rezultacie powstało z tego przedstawienie, które przypomniło dawne, dobre czasy, kiedy efekty komizmu teatralnego były oparte na wzorach trup wędrownych, dla których racja bytu był solidarny rechot widowni, zaplakującej się z uciechy nad tym, co jest „trochę głupie, ale strasznie śmieszne”.

Propozycja takiego grania Bałuckiego, jaką przedstawił Tadeusz Aleksandrowicz, byłaby pewnie interesująca — gdyby poprzedzono to wszystko zawarciem wstępnego układu z widownią, objaśniającego, że chodzi tu nie tylko o śmieszniejsze, niż zwykle, granie Bałuckiego, ale i o ośmieszenie dawnej komediowej konwencji teatralnej. Wobec tego, że nic nie wskazywało na to, iż umowa taka została zawarta, zrodzić się mogło podejrzenie, iż wcale nie o ośmieszenie ubiegłowiecznego teatryku wędrownego tu idzie, ale o kontynuowanie tamtych tradycji. Gdyby istotnie tak było, to trudno wymagać, aby recenzent pisał o tym z entuzjazmem.

Różniac się gustem, zauważa jednak, że praca teatralna została wykonana starannie, z profesjonalną znajomością rzemiosła. Scenografie przygotowała Xymena Zaniewska, wśród aktorów wymienić trzeba przede wszystkim Jerzego Radwana (Wygodnicki), Zofię Streer (Ochotnicka), Zofię Perzyńska (Mirska), Alicję Zalewska (Marynia), Klemensa Mielczarka (Nieśmiałowksi). Pewnie przedstawienie będzie się podobać, choć podejrzewać należy, że są także i inne recepty na to, żeby Bałucki był śmieszny.

P.S. Pod koniec kwietnia pisałem o przedstawieniu „Amerykańskiego ideału” Albee’go w Teatrze Współczesnym. Okazało się, że wskutek niezreczności stylistycznej, pewne fragmenty tej recenzji — facznie z tytułem — zabramiały dwuznacznie. Słowo „teatr” oznaczać miało oczywiście „przedstawienie”. Sądów ogólnych o Teatrze Współczesnym wydawać nie zamierzałem, zaś pretensje o wybór pozycji repertuarowej miały zwrócić uwagę na to, że w ogólnej polityce repertuarowej w sposób nielogiczny pomieszały się kryteria wyboru, czego Teatr Współczesny pałł ofiarą, ale czego przyczyna (czy sprawcą) hynajmniej nie jest. Nie podobało mi się przedstawienie i sztuka, to wszystko.